

Tomasz Kot
(Lublin)

Prasa codzienna w Lublinie w latach 1918-1939

Gazety towarzyszą ludziom już od dziesiątków lat. Przez ten czas ulegały licznym modyfikacjom, dostosowując się do zmian zachodzących na rynku wydawniczym. Rozwój technologii spowodował, że poprawiła się jakość prasy i jej atrakcyjność. Nie sposób wyobrazić sobie codziennego życia bez ich obecności, mimo że walczą o przetrwanie z nowoczesnymi masmediami takimi jak radio, telewizja, a ostatnio Internet. Jak na razie, z tej walki udaje im się wyjść zwycięsko.

Całkiem przypadkiem zacząłem zastanawiać się nad tym, po jakie gazety sięgali mieszkańcy Lublina, żyjący w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Czy wybór prasy codziennej był równie pokaźny jak dzisiaj? Jakie tematy poruszano na łamach lubelskich dzienników? I wreszcie, jak Lublin wypadł pod względem wydawniczym na tle pozostałych polskich miast? Poniższy artykuł jest próbą odpowiedzi na te pytania. Zaznaczam, że niniejsza praca to jedynie ogólny zarys historii najważniejszych gazet wychodzących w Lublinie w latach 1918-1939. Treści w nich zawarte oraz wszelkie zagadnienia poboczne świadomie pomijam, ponieważ w moim przekonaniu stanowią odrębne zagadnienia, które wymagają dokładnego zbadania. Artykuł ma układ chronologiczny – gazety w nim opisane są przedstawione w kolejności ich wydawania w Lublinie.

Rozwój prasy oraz rynku czytelniczego w Polsce międzywojennej ograniczył duży odsetek analfabetów wśród polskiego społeczeństwa. Regularnie gazety czytali głównie zamożni i wykształceni mieszkańcy miast, a na wsi – ziemiaństwo. Chłopi i biedota miejska, ze względów finansowych i braku elementarnego wykształcenia, po prasę codzienną sięgali nieregularnie. Jeżeli mieli kontakt z jakimś tytułem, to najczęściej bywały to egzemplarze zwane potocznie „przechodnimi” – stare, i tym samym podające zdezaktualizowane informacje.

Dzięki odzyskaniu niepodległości w 1918 roku w całej Polsce zaczęło ukazywać się wiele tytułów prasowych. Wynikało to przede wszystkim ze zniesienia zakazów i ograniczeń cenzorskich, narzuconych wcześniej wydawcom gazet przez zaborców. Kolejnym czynnikiem, stymulującym rozwój prasy, była tocząca się

wówczas walka o władzę oraz niespodziewanie wysoka aktywność polityczna i społeczna Polaków. Każda formacja, która chciała liczyć się na scenie politycznej, dążyła do tego, aby posiadać własny organ prasowy, umożliwiający komunikację ze społeczeństwem¹.

Pod względem ogólnej liczby wydawanych czasopism w okresie międzywojennym Lublin plasował się w pierwszej dziesiątce wśród polskich miast². Znacznie gorzej w zestawieniu ogólnopolskim prezentowała się liczba ukazującej się w mieście prasy codziennej. W Lublinie, w latach 1918-1939, wychodziło łącznie osiemnaście dzienników, z czego sześć to lokalne wydania pism ogólnopolskich³. Większość z nich nie utrzymała się długo na rynku. Zła kondycja finansowa wydawców, brak zainteresowania ze strony czytelników – co było równoznaczne z niskimi przychodami ze sprzedaży – czy wreszcie silna konkurencja, to najczęstsze powody zamykania niektórych tytułów.

* * *

W niepodległej Polsce Lublin stanął przed wieloma wyzwaniem – architektonicznymi, komunikacyjnymi, inwestycyjnymi oraz gospodarczymi. Według zamierzeń władarzy, miasto miało w niedalekiej przyszłości przeistoczyć się z prowincjonalnego ośrodka gubernialnego dawnej Kongresówki w prężną aglomerację konkurującą z innymi ośrodkami II Rzeczypospolitej⁴. Spis ludności przeprowadzony w 1921 roku wykazał, że Lublin zamieszkiwały wówczas 94 553 osoby. Dekadę później liczba ludności miasta wzrosła do 112 539, a do stycznia 1939 roku przybyło dodatkowe dziesięć tysięcy mieszkańców. W dwudziestolecium międzywojennym gród nad Bystrzycą plasował się na jedenastym miejscu wśród miast liczących ponad sto tysięcy mieszkańców. Około 35% ludności Lublina stanowiła mniejszość żydowska⁵. Jakie gazety mogli czytać międzywojenni mieszkańcy miasta?

„Ziemia Lubelska” posiadała bogatą historię, sięgającą pierwszej dekady XX wieku. Zadebiutowała w Lublinie w 1906 roku w wyniku połączenia redakcji „Gazety Lubelskiej”, „Gońca Lubelskiego” oraz „Dziennika Lubelskiego”. Siedziba pisma mieściła się na ulicy Kapucyńskiej 4. Gazetę drukowano w drukarni Bolesława Drue⁶, znajdującej się przy ulicy Pijarskiej 5⁷. Funkcję redaktorów naczelnych pełnili kolejno: Waław Wójcicki, Edward Lambach, Antoni Wierzchowicz, Waław Wierciński oraz Julian Tor⁸. W „Ziemii Lubelskiej” ukazywały się ostre artykuły polityczne atakujące polskie organizacje lewicowe i żydowskie. W początkowym okresie swojego istnienia gazeta – z

¹ Zob. A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Warszawa-Łódź 1982, s. 443.

² Zob. A. Notkowski, *Prasa lubelska na tle czasopiśmiennictwa polskiego Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1983, T. XXII, z. 4, s. 5.

³ Zob. A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 147.

⁴ Zob. T. Radzik, W. Śladkowski, G. Wójcikowski, W. Wójcikowski, *Lublin. Dzieje miasta*, T. 2, Lublin 2000, s. 173-175.

⁵ Zob. tamże, s. 178-179.

⁶ Bolesław Stefan Drue, żyjący w latach 1855-1925, był znanym lubelskim dziennikarzem i wydawcą. Na wiele lat związał się z gazetą „Głos Lubelski”, której był wieloletnim redaktorem. Po zawieszeniu „Głosu Lubelskiego” prowadził aż do śmierci własną drukarnię. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 3, red. T. Radzik, A. A. Wtusik, J. Ziółek, Lublin 2009, s. 88-89.

⁷ Zob. H. Danczowska, „Ziemia Lubelska” 1906-1931, „Ziemia Lubelska”, nr 1, 2002, s. 56-57.

⁸ Zob. A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 318.

powodu braku wykwalifikowanego personelu i dostępu do biuletynów informacyjnych – podawała nieaktualne i błędne informacje⁹.

Od 1 maja 1910 roku pismo ukazywało się z podtytułem „Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki”. Gazeta drukowała dodatek literacki, na łamach którego swoją twórczość prezentowali lubelscy poeci. Po 1918 roku, jako jedyne pismo wydawane na Lubelszczyźnie, „Ziemia Lubelska” wstąpiła do Związku Polskiej Prasy Prowincjonalnej¹⁰. W okresie rządów gabinetu Wincentego Witosa pismo było regularnie konfiskowane przez cenzurę. Władza nieprzychylnie odnosiła się do krytycznych artykułów na swój temat, a takie właśnie pojawiały się wówczas w „Ziemi Lubelskiej”. Wychodziły one przeważnie spod pióra Teodora Kaszyńskiego¹¹.

9 listopada 1923 roku nakazem administracyjnym zawieszono ukazywanie się „Ziemi Lubelskiej”. Redakcja zdecydowała się jednak kontynuować wydawanie gazety wbrew oficjalnym zakazom. W dniach 10-20 listopada drukowano tzw. jednodniówki: „Wiadomość Lubelska”, „Na Świecie”, „Wszystko Mija”, „Wniosek Prosty”, „Wiadomość Lublina”, „Placówka Lubelska”. 21 listopada postanowiono zmodyfikować zawieszony tytuł i wypuszczono na rynek dziennik „Nowa Ziemia Lubelska”. Pod tą nazwą pismo ukazywało się do 12 maja 1925 roku. Wówczas powrócono do pierwotnej nazwy dziennika – „Ziemia Lubelska”¹².

Po 1926 roku gazeta zwróciła się w stronę obozu sanacyjnego. Niestety od tego momentu „Ziemia Lubelska” utraciła swoją dotychczasową dynamikę. Spadła sprzedaż pisma, a tym samym ograniczony został dopływ środków finansowych, niezbędnych do jego dalszego funkcjonowania. Ostatni numer „Ziemi Lubelskiej” ukazał się 30 grudnia 1931 roku. Do likwidacji gazety przyczynił się kryzys ekonomiczny z lat trzydziestych oraz duża konkurencja ze strony prasy sensacyjno-popularnej, po którą coraz chętniej sięgali lubelscy czytelnicy¹³.

Gazeta „Głos Lubelski” zaczęła ukazywać się w 1912 roku i wydawano ją nieprzerwanie do września 1939 roku. Redaktorami naczelnymi gazety byli: Ryszard Wojdaliński, Stanisław Sasorski, Edward Rettinger, Roman Ślaski, Józef Kanarowski, Stefan Borowski, Bruno Morzycki¹⁴. „Głos Lubelski” powstał jako organ prasowy Ligi Narodowej i do końca swojego istnienia był ideologicznie związany z endecją. Początkowo pismo ukazywało się jako tygodnik. Częstotliwość wydawania zwiększono od numeru 37 (z 1 grudnia 1917 roku) i odtąd gazeta wychodziła już jako dziennik¹⁵.

Od 2 sierpnia 1922 roku wydawaniem dziennika zajmowała się specjalnie powołana spółka akcyjna, którą tworzyli i finansowali miejscowi działacze Narodowej Demo-

⁹ Zob. A. K. Gromek, *Dzieje prasy lubelskiej w latach 1800-1939*, [w] *Prasa Lubelska. Tradycje i współczesność*, Lublin 1986, s. 29.

¹⁰ Zob. H. Danczowska, dz. cyt., s. 56-57.

¹¹ Teodor Kaszyński urodził się we Lwowie w 1886 roku. Rozpoczął pracę jako zecer. Był znanym drukarzem i dziennikarzem. We Lwowie należał do PPS-u. W 1919 roku przyjechał do Lublina. W czasie wojny polsko-bolszewickiej walczył pod dowództwem gen. Rydza-Śmigłego. Ostatnie lata życia spędził w Skarżysku Kamiennej, gdzie zmarł w 1930 roku. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 2, red. T. Radzik, A. A. Wtusik, J. Ziółek, Lublin 1996, s. 97-98.

¹² Zob. A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej (1800-1939)*, „*Studia i Materiały Lubelskie*”, T. 6, 1972, s. 432.

¹³ Zob. H. Danczowska dz. cyt., s. 56-57.

¹⁴ Zob. A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 276.

¹⁵ Zob. A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 388.

kracji. „Głos Lubelski” był drukowany w drukarni założonej i działającej wyłącznie na potrzeby tej gazety¹⁶. Środki finansowe niezbędne do jej utrzymania pochodziły z partyjnych dotacji, prenumeraty oraz wpływów z zamieszczanych ogłoszeń¹⁷. W celu pozyskania nowych czytelników pismo reklamowano jako najtańszą gazetę w mieście¹⁸.

Pierwszy poważny sprawdzian „Głos Lubelski” przeszedł po wkroczeniu do Lublina Legionów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Społeczeństwo z nieukrywaną niechęcią odnosiło się do Narodowej Demokracji, ponieważ ta jawnie deklarowała poparcie dla znienawidzonego przez Polaków caratu. Sprzedaż gazety, jako organu prasowego endecji, dramatycznie spadła, co spowodowało, że rozważano nawet jej zamknięcie. „Głos Lubelski” przetrwał jednak ten trudny okres – nie tylko utrzymał się na rynku, ale zdołał później wzmocnić swoją pozycję¹⁹.

Jeśli chodzi o „ścieżkę polityczną”, którą podążał dziennik, to „Głos Lubelski” atakował na swych łamach wszelkie inicjatywy lewicowe, mniejszości narodowe oraz marszałka Piłsudskiego. Oprócz artykułów ideologicznych, w gazecie zamieszczano teksty zachęcające do pracy i wysiłku na rzecz państwa oraz armii broniącej niezawisłości Polski. W czasie wojny polsko-bolszewickiej redakcja „Głosu Lubelskiego” przeznaczyła część własnych funduszy na wsparcie walczącego z wrogiem wojska²⁰.

Ostra krytyka władzy spowodowała krótkie, bo zaledwie trzydniowe, zawieszenie pisma. W dniach 21-23 września 1920 roku gazeta ukazywała się jako jednodzienniki: „Życie Lubelskie”, „Echo Lubelskie” oraz „Słowo Lubelskie”²¹.

W latach 1921-1926 „Głos Lubelski” przeżywał swój złoty okres. Wiązało się to ze złagodzeniem cenzury w Polsce oraz wzmocnieniem pozycji Narodowej Demokracji w parlamencie. Po przewrocie majowym z 1926 roku sytuacja uległa zmianie – endecja została odsunięta od rządzenia państwem, zmalało także społeczne poparcie dla niej. Władze sanacyjne zaostrzyły cenzurę prasy, w wyniku czego często dochodziło do konfiskowania gazet opozycyjnych, co powodowało olbrzymie straty finansowe wydawnictw. „Głos Lubelski” również dotknęły represje. Redakcja, w celu zmniejszenia ryzyka konfiskaty, złagodziła ton publikowanych artykułów publicystycznych, komentujących bieżące wydarzenia polityczne²².

W latach wielkiego kryzysu gospodarczego „Głos Lubelski” ponownie dotknęły kłopoty finansowe. Redakcja zmuszona była do rezygnacji z abonowania serwisu Polskiej Agencji Telegraficznej²³, co najmniej o połowę zmniejszył się nakład pisma, a tym samym przychody niezbędne do uregulowania zobowiązań finansowych²⁴. Sięgano po

¹⁶ Zob. E. Maj, *Narodowa Demokracja w Województwie Lubelskim w latach 1918-1928*, Lublin 2002, s. 101.

¹⁷ Zob. A. Notkowskiego, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 275.

¹⁸ Zob. I. Walaszek, „Głos Lubelski” i jego redakcja w latach 1913-1939, „Rocznik Lubelski”, T. XXXV, Lublin 2009, s. 169.

¹⁹ Zob. tamże, s. 171-175.

²⁰ Zob. tamże, s. 175-177.

²¹ Zob. A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 388.

²² Zob. tamże, s. 185-187.

²³ Polska Agencja Telegraficzna (PAT) została powołana do życia w październiku 1918 roku. Wkrótce miała rozbudowaną sieć agend w całym kraju. PAT przez cały okres swojego działania utrzymywał stałych korespondentów zagranicznych. Informacje zebrane przez agencję trafiały do innych gazet w Polsce i za granicą. Zob. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 118.

²⁴ Zob. A. Notkowskiego, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 275-276.

różne sposoby, aby zaradzić niekorzystnej sytuacji – m.in. na wypłatę zaległych pensji dla pracowników wykorzystywano fundusze, które docelowo miały być przeznaczone na cele społeczne²⁵. W kolejnych latach, aby zwiększyć liczbę czytelników, obniżano cenę pisma, zamieszczano więcej fotografii, itp.

W roku 1937 dzienny nakład pisma wahał się w granicach 900-1000 egzemplarzy. W tym okresie „Głos Lubelski” był jedynym kompletnie redagowanym i wydawanym w Lublinie dziennikiem²⁶. Po raz ostatni ukazał się 17 września 1939 roku, kiedy armia niemiecka stanęła na przedpolach miasta²⁷.

„Głos Lubelski” charakteryzował się przede wszystkim tym, że był pismem ambitnym, skierowanym głównie do inteligencji o poglądach konserwatywnych. Nie znaczy to, że redakcja dziennika nie próbowała dotrzeć także pod wiejskie strzechy. Służyły temu specjalne wydania dziennika, w całości poświęcone sprawom wsi i rolnictwa²⁸.

W 1923 roku pojawiła się w mieście lokalna edycja warszawskiej gazety „Express Poranny”, znana w Lublinie jako „Express Lubelski”. Inicjatorem przeniesienia „Expressu Porannego” na tutejszy rynek prasowy był Franciszek Głowiński, zasłużony lubelski wydawca i drukarz²⁹. Nawiązał on współpracę z warszawskim koncernem „Prasa Polska” – właścicielem stołecznego tytułu. „Express Lubelski” był pismem informacyjnym, oficjalnie nie związanym z żadną opcją polityczną. Redaktorem naczelnym został Wacław Gralewski³⁰, który tak po latach opisywał dziennik:

[...] Nowe pismo zerwało z dotychczas obowiązującym, szczególnie na prowincji, szablonem. Zaprezentowało nowoczesnie rozbudowaną informację, zamieszczało zdjęcia zdarzeń aktualnych (co wówczas było rewolucyjną nowością) i nowoczesnie pojęte reportaże. I stało się, jak każde młode wydawnictwo, szukające miejsca dla siebie, wścibskie, żywe i agresywne. Kierunek miało demokratyczny, choć radykalizm jego był raczej umiarkowany. Zaczęło walkę z miejscową prawicą i kulturerią. Szybko zyskało popularność i z czasem stało się najpoważniejszym dziennikiem lubelskim, który miał nakład większy niż pozostałe pisma razem wzięte [...]³¹.

Swoje spostrzeżenia odnośnie gazety spisał również Konrad Bielski³²: „Jedni poszukiwali je (gazetę – przyp. T. K.) z powodu żywej treści i sensacyjnych tytułów,

²⁵ Zob. I. Walaszek, dz. cyt., s. 192.

²⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Urząd Wojewódzki Lubelski (UWL), Wydział Społeczno-Polityczny (WSP), sygn. 2335, Informacje w sprawie wydawnictw prasowych i komitetów redakcyjnych (1926 - 1935).

²⁷ Zob. I. Walaszek, dz. cyt., s. 198-199.

²⁸ Zob. tamże, s. 183-185.

²⁹ Zob. A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 318-319.

³⁰ Wacław Gralewski urodził się w Lublinie w 1900 roku. Był znanym dziennikarzem, poetą i pisarzem. Redaktor pism literackich „Lucyfer” i „Reflektor”. Pełnił również funkcję korespondenta „Przeglądu Sportowego”. W czasie okupacji hitlerowskiej aktywnie działał w Armii Krajowej. Po wojnie zainspirował powstanie Lubelskiej Spółdzielni Wydawniczej Zmarł w 1972 roku. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 1, red. T. Radzik, A. A. Wtusik, J. Ziółek, Lublin 1993, s. 96-97.

³¹ W. Gralewski, *Stalowa tęcza: wspomnienia o Józefie Czechowiczu*, Warszawa 1968, s. 58. Nakład pisma wahał się w granicach 2500-3000 egzemplarzy. APL, UWL, WSP, sygn. 2335, Informacje w sprawie wydawnictw prasowych i komitetów redakcyjnych (1926-1935).

³² Konrad Bielski żył w latach 1902 - 1970. Poeta i adwokat. Początkowo związany z Chelmem. Do Lublina przeniósł się po zakończeniu II wojny światowej. Przyjaźnił się z Józefem Czechowiczem. Publikował m.in. w „Kamienie”. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 1, s. 31-32.

inni cenili za rzetelny i odważny stosunek do szeregu problemów³³.

Siedziba pisma znajdowała się w śródmieściu, przy ulicy Kościuszki 8. Na dole budynku mieściła się administracja i drukarnia. Jedno z pięter kamienicy zaadaptowano na pomieszczenia redakcji³⁴. 4 lutego 1931 roku poszerzono krąg odbiorców o czytelników województwa wołyńskiego. Równocześnie zmieniono tytuł gazety i odtąd ukazywała się już jako „Express Lubelski i Wołyński”³⁵. Dziennik zaprzestano drukować w październiku 1939 roku.

Franciszek Głowiński przeniósł na lubelski grunt jeszcze jedno stołeczne pismo – „Dzień Dobry! Dziennik Ilustrowany”. W Lublinie ukazywało się ono w latach 1931-1936 pod nazwą „Głos Lubelski”. Siedziba dziennika, należącego do wydawnictwa „Prasa Polska”, mieściła się w Warszawie przy ulicy Nowy Świat, zaś redakcja i administracja wydania lokalnego – przy ulicy Kościuszki 1 w Lublinie³⁶. Funkcję dyrektora wydawnictwa pełnił Głowiński, redaktora naczelnego – Władysław Gralewski, zaś sekretarza redakcji – Jan Iracki.

30 września 1936 roku krótka notatka zamieszczona w gazecie informowała czytelników o zamknięciu działu redakcyjnego „Głosu Lubelskiego”³⁷. W kwietniu 1937 roku Urząd Wojewódzki Lubelski odnotował, że dziennik „obecnie wychodzi tylko w niedzielę, czasami i tygodniu, ale wtedy drukowany jest w Warszawie”³⁸. Lubelska edycja została zamknięta w związku z problemami Głowińskiego.

Rdzennie lubelską gazetą – z bogatą przeszłością, sięgającą jeszcze czasów powstania listopadowego (1830 rok) – był wychodzący w latach trzydziestych „Kurier Lubelski”³⁹. W 1932 roku Józef Czechowicz, znany lubelski poeta, dziennikarz, a także pedagog, pisał w jednym z listów, że: „powstaje w Lublinie nowe pismo demokratyczne, oparte o przedwojenne tradycje <<Kuriera Lubelskiego>> i postępujące się tym sa-

³³ K. Bielski, *Most nad czasem*, Lublin 1963, s. 163.

³⁴ Zob. tamże.

³⁵ Zob. A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 384.

³⁶ Zob. A. Paczkowski, *Prasa polska 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 104.

³⁷ „Głos Lubelski”, 30.IX.1936, s. 12.

³⁸ APL, UWL, WSP, sygn. 2335, Informacje w sprawie wydawnictw prasowych i komitetów redakcyjnych (1926-1935).

³⁹ Inicjatorem wydania „Kuriera Lubelskiego” zimą 1830 roku, był Jan Czyński znany lubelski adwokat, działacz patriotyczny. „Kurier Lubelski” był organem prasowym powstańczej Komisji Województwa Lubelskiego. Na łamach redagowanej przez siebie gazety Czyński przekonywał o słuszności wybuchu powstania, zachęcał do kontynuowania walki aż do zwycięstwa. Gazeta została zawieszona po zakończeniu walk. Ponownie „Kurier Lubelski” zaczął ukazywać się w Lublinie w 1867 roku. Był wówczas pierwszą po klęsce powstania styczniowego gazetą prowincjonalną, na której druk zezwoliły władze carskie. W 1878 roku „Kurier Lubelski” stanął w obliczu poważnych kłopotów finansowych. Redakcja pisma zdecydowała połączyć pismo z „Gazetą Lubelską”. Duża ingerencja carskiej cenzury w treści ukazujące się w gazecie oraz rosyjska linia dziennika, wpłynęły na niekorzystną sytuację wydawnictwa, a w konsekwencji przyspieszyła decyzję o jej zamknięciu w 1911 roku. Od 1906 do 1912 roku w Lublinie „Kurier Lubelski” próbowano wydawać dwukrotnie. „Kurier Lubelski” pojawił się również podczas I wojny światowej. W latach 1914 – 1915 gazetę próbowano kontynuować pod tytułem „Nowy Kurier Lubelski”. Wydawanie pisma w warunkach wojennych było niezwykle skomplikowane. Brakowało papieru, tuszu i maszyn drukarskich. Również po wojnie nikt nie podjął próby, reaktywowania „Kuriera Lubelskiego”. Gazeta zniknęła z lubelskiego rynku wydawniczego na kilkanaście lat. Wydawanie pisma w warunkach wojennych było niezwykle skomplikowane. Brakowało papieru, tuszu i maszyn drukarskich. Również po wojnie nikt nie podjął próby, reaktywowania „Kuriera Lubelskiego”. Zob. J. Skarbek, „Kurier Lubelski” 1830-1831. *Efemeryda czasów powstania listopadowego*, [w] *Prasa lubelska. Tradycje i współczesność*, red. J. Jarowiecki, Lublin 1986, s. 50; A. L. Gzella, *Dzieje prasy lubelskiej...*, s. 8; J. Czechowicz, *Listy*, oprac. T. Kłak, Lublin 1977, s. 167.

mym tytułem"⁴⁰. Czechowicz marzył o kierowaniu własnym, niezależnym pismem. W realizacji jego planów pomogli mu działacze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, którzy zaproponowali pocie posadę redaktora naczelnego nowego lubelskiego dziennika. Gazeta prowadzona przez Czechowicza nawiązywała do bogatej przeszłości pisma⁴¹.

W pierwszym numerze – ukazał się w styczniu 1932 roku – w artykule zatytułowanym „Zmartwychwstanie Kuriera”, redaktor Mieczysław Biernacki⁴² wyraził się bardzo entuzjastycznie na temat wznowienia tego tytułu. Jego zdaniem pismo

[...] powinno się wyróżniać dużą życzliwością a przede wszystkim lojalnością wobec rządu [...] być naprawdę bezpartyjnym organem wszystkich obywateli polskich na terenie naszego Województwa, którzy by w nim chcieli zabierać głos z rzeczą i poważną krytyką posunąć tak samo pojedynczych obywateli, jak i rządu [...]⁴³.

Redakcja wystosowała apel do lubelskiej inteligencji, prosząc o współpracę przy redagowaniu gazety⁴⁴.

Józef Czechowicz uzasadniał motywy wydawania pisma tym, że

trudny splot zagadnień życia Lubelszczyzny [...] nie znajduje należytego odzwierciedlenia w miejscowej prasie [...]. Sprawy gospodarcze, samorządowe, kulturalno-oświatowe, tradycje lubelskie, folklor naszego regionu, życie gromadzkie wymagają omówienia, dyskusji, bodajby rejestracji. Łamy naszego pisma są otwarte⁴⁵.

Redakcja i administracja „Kuriera Lubelskiego” mieściła się w budynku przy Placu Litewskim 1. Stanowisko sekretarza redakcji i redaktora odpowiedzialnego objął Jan Samuel Miklaszewski, a po jego rezygnacji obowiązki przejął Zygmunt Grochowski. Funkcję wydawcy i redaktora naczelnego do 11 maja 1932 roku pełnił Józef Czechowicz⁴⁶. Później jego następcami zostali Józef Łobodowski⁴⁷ oraz Longin Kozłowski. Druk gazety odbywał się w drukarni „Udziałowa” w Lublinie⁴⁸.

Józef Łobodowski – znany z głoszenia radykalnych poglądów oraz sympatii dla idei komunistycznej – sprowadził na „Kuriera Lubelski” poważne kłopoty. W swoich artykułach atakował on obóz rządzący, co spotkało się z ostrą reakcją wojewody lubelskiego Bolesława Świdzińskiego. Zakazał on umieszczania ogłoszeń administracji publicznej w „Kurierze Lubelskim” oraz abonowania gazety przez urzędy i

⁴⁰ J. Czechowicz, dz. cyt., s. 166.

⁴¹ Zob. A. L. Gzella, „Kurier Lubelski” Józefa Czechowicza, [w] *W kręgu Hieronima Łopacińskiego*, red. H. Gawarecki, M. Gawarecka, S. Jarzębowska, T. Jeziorski, S. Wojciechowski, Lublin 1977, s. 148.

⁴² Mieczysław Biernacki był lekarzem, działaczem społecznym, oświatowym i samorządowym, politykiem, dziennikarzem oraz publicystą. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 1, s. 32-34.

⁴³ „Kurier Lubelski”, 01.1.1932, nr 1, s. 1.

⁴⁴ „Kurier Lubelski”, 02.1.1932, nr 2, s. 1.

⁴⁵ „Kurier Lubelski”, 03.1.1932, nr 3, s. 1.

⁴⁶ Zob. J. Czechowicz, dz. cyt., s. 167.

⁴⁷ Józef Łobodowski ps. Łoboda (1909-1988). Prozaik, pisarz, dziennikarz. Usunięty z KUL-u za nieobyczajne zachowanie i udział w demonstracjach popierających komunizm i anarchię. W czasie II wojny światowej przebywał we Francji i Hiszpanii. W PRL jego poezja była zakazana. Zmarł w Madrycie. Urna z jego prochami spoczywa na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 1, s. 161.

⁴⁸ Zob. A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 391.

instytucje samorządowe. Zarządzenie wojewody zostało skrupulatnie wykonane, co w konsekwencji doprowadziło do problemów finansowych dziennika. W obliczu poważnych trudności ekonomicznych, które dotknęły gazetę, „Kurier Lubelski” ukazał się po raz ostatni 30 grudnia 1932 roku⁴⁹.

Józef Czechowicz, po sześciomiesięcznym epizodzie w roli redaktora naczelnego „Kuriera Lubelskiego”, spróbował ponownie swoich sił jako wydawca własnej, niezależnej gazety. Na początku czerwca 1932 roku z jego inicjatywy zaczął wychodzić „Dziennik Lubelski”⁵⁰. Sprzedaż gazety była bardzo niska (wahała się w granicach kilkudziesięciu numerów), treści w niej zawarte natomiast mało interesujące i niedbale redagowane, dlatego też ukazało się tylko dziewięć numerów. Czechowicz z nieukrywanym żalem pisał w liście do swojego przyjaciela: „Z Dziennikiem źle. Na razie jest zawieszony [...] zostaliśmy bez pieniędzy. Jeżeli nie uda się uruchomić pisma od 1 lipca, to ruszymy z miejsca dopiero jesienią [...]”⁵¹. Poeta nie zdołał uratować gazety i „Dziennik Lubelski” wkrótce zniknął z lubelskiego rynku prasowego.

W latach 1918-1939 ukazywał się dziennik skierowany do mniejszości żydowskiej zamieszkującej Lublin oraz miasteczka województwa lubelskiego. „Lubliner Tugblat (pol. „Dziennik Lubelski”) redagowano w całości w języku jidysz. Dzienny nakład pisma wynosił blisko 1000 egzemplarzy. Gazeta deklarowała się jako bezpartyjna. Zamieszczano w niej głównie wiadomości dotyczące losów ludności żydowskiej mieszkającej okoliczne tereny. Pojawiały się także krótkie informacje na temat wydarzeń z kraju i ze świata. Niski poziom merytoryczny dziennika, a także skromna szata graficzna oraz druk na papierze kiepskiej jakości nie przysporzyły gazetce dobrej opinii⁵². Redakcja dziennika borykała się z ciągłymi kłopotami finansowymi. Z tego powodu pismo nie miało żadnych korespondentów, a współpracownicy gazety nie odznaczyli się nadzwyczajnymi zdolnościami dziennikarskimi⁵³.

Władze administracyjne odpowiedzialne za nadzór nad prasą tak charakteryzowały „Lubliner Tugblat”: „wpływ wśród ludności żydowskiej niewielki, oficjalnie uchodzi za bezpartyjny celem zjednania sobie czytelników z różnych żydowskich grup społecznych, faktycznie jednak kierunek zbliżony jest do programu Bundu”⁵⁴. Stan materialny dziennika określano jako „słaby – pismo biedne bez subsydji oparte na prenumeracie i sprzedaży egzemplarzy”⁵⁵. Ogólna ocena gazety również nie wypadła imponująco. W podsumowaniu pismo oceniono jako: „blade, bezbarwne o słabych artykułach, przeważnie treści informacyjnej, anegdotycznej

⁴⁹ Zob. A. L. Gzella, „Boje i rozboje Józefa Łobodowskiego na łamach prasy lubelskiej”, [w] *Józef Łobodowski – rzecznik dialogu polsko-ukraińskiego*, red. L. Siryk, J. Święch Lublin 2000, s. 82-84.

⁵⁰ Zanim „Dziennik Lubelski” zaczął redagować Józef Czechowicz wcześniej dwukrotnie pojawiał się w Lublinie jako pismo informacyjne. Pierwszy raz 19 stycznia 1906 roku z inicjatywy Zdzisława Piaseckiego. Gazeta wychodziła przez cztery dni, poczym zniknęła z rynku na dekadę. W 1916 roku „Dziennik Lubelski” wydawała Lubelska Spółka Wydawnicza. Reklamował się jako „Pismo codzienne poświęcone sprawom społecznym i politycznym”. Jego redaktorem był Paweł Jankowski. Dwa lata później gazetę wydawano nawet dwa razy dziennie. Nieoczekiwanie w następnym roku pismo zostało zamknięte. Zob. A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 379-380; J. Czechowicz, dz. cyt., s. 173.

⁵¹ J. Czechowicz, dz. cyt., s. 173.

⁵² Zob. A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 391.

⁵³ Zob. M. Fuks, *Prasa żydowska w Lublinie*, [w] *Żydzi w Lublinie: materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, T. 2, s. 353-356.

⁵⁴ APL, UWL, WSP, sygn. 604, Ewidencja czasopism żydowskich z dnia 28.10.1927 r.

⁵⁵ Tamże.

i społecznej, polityczne artykuły anemiczne”⁵⁶.

„Lubliner Tuglat” był czytany w Stanach Zjednoczonych, skąd napływała pomoc finansowa dla pisma. Gazeta przestała wychodzić 9 września 1939 roku po zbombardowaniu Lublina przez samoloty Luftwaffe⁵⁷.

We wrześniu 1926 roku działacze Związku Ludowo-Narodowego oraz formującego się Obozu Wielkiej Polski powołali w Warszawie do życia gazetę „ABC”, mającą prezentować poglądy zjednoczonej prawicy i centrum. Nazwa dziennika wzięła się od pierwszych liter trzech słów, które miały charakteryzować pismo: „Aktualne, Bezpartyjne, Ciekawe”. Podtytuł głosił, że gazeta „informuje wszystkich o wszystkim”. Uruchomiono czternaście wydań lokalnych dziennika i chociaż ta liczba wyglądała imponująco, to koszty tego przedsięwzięcia mocno nadwerżyły płynność finansową Mazowieckiej Spółki Wydawniczej⁵⁸.

Pismo w Lublinie było znane jako „ABC Lubelskie”, a jego druk odbywał się w drukarni „Udziałowa”. Gazeta przyciągała czytelników licznymi ankietami i wywiadami. Nagłówki artykułów oraz styl pisania miały nadać jej atrakcyjny charakter, aby w ten sposób upodobnić ją do poczytnych pism sensacyjnych. Na wiadomości z miasta i okolic przeznaczono ostatnią stronę dziennika⁵⁹. „ABC” było znane głównie z tego, że po przewrocie majowym miało odwagę w ostry i zdecydowany sposób walczyć z obozem Piłsudskiego. Po gazetę sięgały więc w większości osoby o poglądach prawicowych. „ABC Lubelskie” ukazywało się w nakładzie 1000-1200 egzemplarzy. Lubelskie wydanie dziennika upadło w wyniku licznych rządowych konfiskat oraz kryzysu, który przyczynił się do zmniejszenia wpływów ze sprzedaży gazet w całej Polsce⁶⁰.

Kolejną warszawską gazetą, którą próbowano zaadaptować na lubelskim rynku prasowym był „Kurier Poranny Lubelsko-Wołyński”, w stolicy znany jako „Kurier Poranny”. Dziennik nawiązywał swoją formą do pism sensacyjnych. Posiadał wielu znanych współpracowników, którzy regularnie do niego pisywali. Jednym z nich był Tadeusz Boy-Żeleński, publikujący na jego łamach recenzje ze spektakli teatralnych. Po wydarzeniach majowych z 1926 roku nakład sięgał nawet osiemdziesięciu tysięcy egzemplarzy dziennie. Wydanie lubelskie gazety zadebiutowało w 1928 roku. Dziennik miał w Lublinie swoją stałą redakcję, odpowiedzialną za kolumnę poświęconą sprawom lokalnym. Szefował jej Władysław Kamirski. „Kurier Poranny Lubelsko-Wołyński” był, co należy podkreślić, jedyną lokalną edycją „Kurier Porannego” w Polsce. Innych nie uruchomiono ze względu na silną konkurencję wielkich wydawnictw warszawskich⁶¹.

W Łodzi – w dwudziestolecu międzywojennym – ukazywał się popularny dziennik „Express Ilustrowany”, należący do wydawnictwa „Republika”. Gazeta miała w szczytowym okresie (1936 rok) dziesięć wydań lokalnych, a przez krótki czas można było ją nabyć także w Lublinie. „Express Ilustrowany” charakterem zbliżony był do pisma typowo sensacyjnego. Drukowano w nim m.in. popularne powieści literackie w odcinkach. Szata graficzna oraz sposób jej łamania przyciągały uwagę. Gazeta

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Zob. M. Fuks, *Prasa żydowska w Lublinie (1918-1939)*, [w] *Prasa Lubelska. Tradycje i współczesność*, red. J. Jarowiecki, Lublin 1986, s. 98-100.

⁵⁸ Zob. A. Paczkowski, *Codzienna prasa warszawska*, Warszawa 1982, s. 105-106.

⁵⁹ Zob. A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 375.

⁶⁰ Zob. A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 279-282.

⁶¹ Zob. A. Paczkowski, *Prasa polska...*, s. 103, 157.

prezentowała jednak znacznie słabszy poziom dziennikarstwa niż pisma warszawskie. Niemniej, za sprawą rozbudowanej sieci dystrybucji w całym kraju, „Express Ilustrowany” był liczącym się pismem codziennym⁶².

Polska Partia Socjalistyczna dysponowała naczelnym organem prasowym w postaci gazety „Robotnik”. W początkowym okresie istnienia nakład nie przekraczał dziesięciu tysięcy egzemplarzy. Po zamachu majowym wzrósł do dwudziestu pięciu tysięcy egzemplarzy i ten stan utrzymał się do wybuchu wojny. Redakcją dziennika kierował Mieczysław Niedziałkowski. W latach 1937-1938 ukazywało się siedem wydań lokalnych gazety, które w całości drukowano jednak w Warszawie. Rynki lokalne nadzorowała Okręgowa Komisja Robotnicza, odpowiedzialna również za kwestie finansowe⁶³. Obecnie istnieją skąpe dane na temat losów gazety w Lublinie. Można przypuszczać, że pismo nie przynosiło oczekiwanych zysków, dlatego stosunkowo szybko postanowiono zawiesić jego tutejszą edycję.

* * *

Losy prasy codziennej wydawanej w Lublinie w latach 1918-1939 wymagają jeszcze wielu badań. Papier niestety jest materiałem nietrwałym, podatnym na zniszczenia. Przypuszczam, że do niektórych pism nie da się dotrzeć – czas i wojenna zawierucha zrobiły swoje. Zachowało się niewiele informacji na temat gazet, które ukazywały się w mieście przez stosunkowo krótki czas (kilka wydań). Dotyczy to szczególnie prasy z okresu wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, która informowała mieszkańców Lublina o sytuacji na froncie. Osobnego zbadania wymagają również dzieje gazet żydowskich, w całości redagowanych w języku jidysz.

⁶² Zob. tamże, s. 167-169.

⁶³ Zob. tamże, s. 73, 129-130, 210-213.

Summary

Tomasz Kot

Newspapers in Lublin in the years 1918-1939

The theme of the article is characteristic of Lublin daily newspapers printed in 1918-1939. The work is an attempt to answer a number of questions: what newspapers bought the then residents of Lublin?, What topics undertook newspaper?, How wide was the choice of newspapers on the market Lublin? and how the market fared in comparison with other cities of the interwar Polish? The author points out that the article provides an overview of the issues signaled, therefore, omitted in the example detailed analysis of the content. Work is in chronological order - newspapers are presented in order of their issuance in Lublin.

Резюме

Томаш Кот

Газеты в Люблине в гг. 1918-1939

Темой статьи является характеристика Люблинских ежедневных газет печатанных в 1918-1939 гг. Работа является попыткой ответить на ряд вопросов: какие газеты куповали жители Люблина? какими вопросами занимались журналисты? как широкий был выбор журналов?, и какие итоги возникают со сравнения люблинского газетного рынка с другими городами в межвоенной Польше. Автор указывает, что статья является только обзором вопроса, поэтому отсутствует детальный анализ содержания газет. Работа в написана в хронологическом порядке - газеты представлены в порядке их издавания в Люблине.

